

WYZNAWCY W SIECI

Mowę nienawiści traktuje się w Polsce pobłażliwie. A to stwarza zachętę dla twórców skrajnie prawicowych, nacjonalistycznych kanałów. Dzięki zaangażowanym widzom rosną one w siłę



GRZEGORZ
SAJÓR

Jest powyborczy poniedziałek 13 lipca. Państwowa Komisja Wyborcza za kilka godzin ogłosi, że wybory prezydenckie wygrał Andrzej Duda. Ale w sieci wciąż krąży nagranie, na którym Mariusz Max Kolonko sam siebie ogłasza prezydentem Polski. „Mając to na uwadze, z dniem dzisiejszym czwartego dnia lipca roku pańskiego 2020, przychylając się do petycji narodu polskiego, obejmuję niniejszym urząd prezydenta Polski ad interim [tymczasowo – przyp. red.] do czasu przeprowadzenia demokratycznych i wolnych od zbiorów podpisów, uczciwych wyborów prezydenckich” – powiedział Mariusz Max Kolonko w swoim kanale MaxTV (598 tys. subskrypcji).

ODKLEJENI?

„Ubiegł mnie. Też właśnie miałem objąć urząd prezydenta RP, tylko w kiblu byłem...” – skomentował pod oświadczeniem Kolonki internauta podpisany Yan Covalsky. I choć większość internautów komentujących to wystąpienie kpi bądź ubolewa, że Kolonko nie ma przy sobie nikogo, kto mógłby go namówić na wizytę u lekarza („Był chłop, nie ma chłopca” – pisze w komentarzu Azumi Fujita), to nie brak też zachwytów nad byłym dziennikarzem. Ktoś podpisany Tylko Polska nie ma wątpliwości: „Pan jako jedyny by się nadawał na prezydenta z tych wszystkich tam kandydujących złodziei...”. Sam Kolonko na końcu swoich filmów umieszczanych na YouTube chlubi się opiniami swoich widzów. „Takiego prezydenta właśnie nam potrzeba! Stanowczy i pewny siebie” – cytuje Marcina Wojka oraz osobę podpisaną DeLiSzYs, która wyznaje: „Kocham Pana”. I uzasadnia: „Nawet Pan nie wie, jak bardzo w Pana wierzę i cieszę się, że zdecydował się Pan kandydować. Mam ciarki na skórze i wierzę, że to, co Pan chce zrobić dla nas Polaków, jest niesamowite”.

– Odkleił się od orbity – mówi o Kolonce krótko dr Sandra Frydrysiak z Katedry Kulturoznawstwa Uniwersytetu SWPS. Ale po chwili dodaje: – Skoro są ludzie wierzący, że ziemia jest płaska, to są zapewne i tacy, którzy na fotelu prezydenta widzieliby Mariusza Maxa – mówi. I już całkiem poważnie dodaje: – Może byłoby to śmieszne, gdyby nie było straszne. Bo Kolonko nie tylko mianował się prezydentem. O zwolennikach Rafała Trzaskowskiego mówił w swojej telewizji pod koniec czerwca, że trzeba wysłać ich do obozu pracy. „Tak jak Hitler zrobił obozy pracy dla Polaków, to my zrobimy obozy pracy dla Polaków. Tylko że to nie są Polacy, to są ciule, złodzieje”.

Kolonko sam przyznaje, że ma wizje: „W tych wizjach, które widzę, to Morawiecki powiesi się w celi. Kaczyński nie doczeka, to znaczy umrze w więzieniu. Rafał Trzaskowski będzie chodził z kulą u nogi. Karteczkę mu na plecach dajemy, że w czasie lunchu każdy będzie mógł podejść i kopnąć go w dupę” – perorował Kolonko. →



Sandra Frydrysiak: – Odbiorcy niektórych youtubowych kanałów to groźni wyznawcy, którzy są w stanie dość łatwo przechodzić od słów do czynów. Łatwiej budować wspólnotę, gdy jesteśmy w opozycji do wszystkich i wszystkiego.

ZWOLENNICY SPISKOWYCH TEORII

Być może stąd bierze się popularność skrajnych prawicowych kanałów na YouTube. Telewizja internetowa wRealu24 Marcina Roli, kanały Grzegorza Brauna, Stanisława Michalkiewicza, Krzysztofa „Atora” Woźniaka czy Centrum Edukacyjne Polska Rafała Mossakowskiego przyciągają setki tysięcy odbiorców.

WRealu24 Marcina Roli ma 433 tys. subskrypcji. – Nie mówimy już o niszowym czy marginalnym, ale znaczącym i stale rozwijającym się zjawisku – stwierdza Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i antyfaszystowskiego Stowarzyszenia Nigdy Więcej. – Gdyby Marcin Rola prowadził swoją telewizję i oglądało go dziesięć osób, nie byłoby ważnego tematu. Ale każdą z jego audycji śledzi kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy odbiorców. Te najbardziej popularne mają milionowe odsłony. Rzadko się zdarza, by jakieś obraźliwe treści były kasowane. To wszystko zostaje w sieci na lata – mówi Pankowski.

Przemysław Witkowski, wykładowca akademicki, specjalista od ruchów i grup radykalnych, zwraca uwagę, że choć wszystkie kanały łączą

Człowiek, który gardzi ludźmi innej rasy, u Roli i w innych tego typu programach usłyszysz: „jesteś w porządku”

antysystemowość i negatywny stosunek do liberalizmu obyczajowego, to każdy z twórców kanałów na YT ma nieco innego widza. – Odbiorcami Stanisława Michalkiewicza są raczej ludzie starsi i religijni, związani z Radiem Maryja. Marcin Rola próbuje stać na drugim biegunie – pozować na młodego gniewnego, antisystemowego i nie tak religijnego – objaśnia Witkowski. Według niego osoby, które subskrybują te kanały, są przekonane, że tylko tu znajdą prawdę, która we wszystkich innych mediach jest ukrywana. – Wyobraźmy sobie człowieka, który gardzi ludźmi innej rasy, innego koloru skóry czy gejami. U Roli i w innych tego typu programach usłyszysz: „jesteś w porządku”. Dla takiego człowieka będzie to jedyne miejsce, w którym poczuje się akceptowany – mówi Witkowski. – Pod tym względem przypomina to sektę. Ci ludzie tylko tu mogą się czuć jak u siebie – dodaje.

– A wyjaśnienia są proste: wszystkim rządzą koncerny lub rozmaite grupy lobbystyczne. Raz będą to Żydzi, innym razem geje, a jeszcze innym czarnoskórzy – wyjaśnia Konrad Dulkowski, jeden z założycieli Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Według niego wśród odbiorców skrajnie prawicowych treści stale podtrzymywane jest poczucie zagrożenia ze strony tajemniczych sił. – I to ich nakręca, że „my to wiemy, lemingi tego nie wiedzą” – dodaje.

ŹRÓDŁO PRAWICOWEJ PROPAGANDY

„Pobiliśmy rekord” – słychać uradowany głos Marcina Roli. Za minutę minie 2 w nocy. Kończy się wieczór wyborczy telewizji internetowej wRealu24. – Jesteśmy koszmarami sennymi dla niemieckich portali – dodaje Rola. I podaje liczby. Blisko 7 godz. programu na żywo i 310 tys. wyświetleń. – Nikt nam nie może zarzucić, że jesteśmy tubą propagandową –

kończy Rola. Studio, grafika, łączenie na żywo ze sztabami. Wśród gości – stali bywalcy – kanału: Wojciech Sumliński, Stanisław Michalkiewicz, posłowie Grzegorz Braun i Janusz Korwin-Mikke. Kandydat Konfederacji na prezydenta Krzysztof Bosak. Ale też Paweł Poncyljusz z Koalicji Obywatelskiej. Tylko Ryszard Czarnecki z PiS mimo obietnic nie dotarł...

Paweł Poncyljusz zapytany przez nas, czy nie dostrzega problemu w występowaniu w telewizji wRealu24, odpowiada, że wszędzie gdzie jest zapraszany, prezentuje swój punkt widzenia. – Jeśli chce pan postawić tezę, że autoryzuję w ten sposób poglądy prezentowane przez ten kanał czy Marcina Rolę, to tak oczywiście nie jest... Słyszałem o jego prawicowo-nacjonalistycznym nastawieniu, ale każdy sam ponosi odpowiedzialność za swoje słowa – wyjaśnia polityk Koalicji Obywatelskiej. – Poza tym wRealu24 nie jest telewizją zakazaną, więc jeśli mam okazję dotrzeć do jej widzów, to uważam, że warto. Z telewizją publiczną też mam problem i też się w niej pojawiaję – argumentuje Poncyljusz.

Marcin Rola zaczynał jako dziennikarz w „Tygodniku do Rzeczy”, Superstacji i Polsacie. Próbował sił w polityce. Był rzecznikiem prasowym Kukiz'15, startował do Sejmu z warszawskiej listy tego ugrupowania. Zdobył 225 głosów. Karierę zrobił dopiero w internecie. – Telewizja internetowa prowadzona przez Rolę to źródło prawicowej propagandy, podawanej mocno wulgarnym językiem – nie ma wątpliwości Przemysław Witkowski. – Kobiety biorące udział w czarnym proteście nazywał feminazistkami albo pasztetami z wąsem, amebami czy sklonowanymi owcami. Imigranci to dla niego nachodźcy, muzułmanie to gwałciciele, pedofile i dzikusy, a Koran zezwala na gwałcenie dzieci. Polski parlament to jego zdaniem „Knesejm”. Żydzi, geje, migranci – oto zestaw wrogów, których obraża w swoich programach, sam lub w towarzystwie gości – wylicza specjalista od ruchów i grup radykalnych. Konrad Dulkowski z Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych przypomina relacje z Marszu Równości w Białymstoku z lipca ub.r., w trakcie którego doszło do zamieszek i ataków na osoby ze środowisk LGBT. – W przekazach telewizji internetowej wRealu24 narracja była taka, że oto z jednej strony są prowokujący geje i lesbijki, z drugiej – młodzi ludzie wznoszący patriotyczne pieśni – opowiada Dulkowski. Komentując parady równości, Marcin Rola i jego gość w programie Piotr Korczarowski przekonywali, że w czasie takich parad pedofile polują na dzieci. „Raj dla pedofilów” – mówił Korczarowski, „Przyszli sobie wyrwać dzieciaka!” – ekscytował się Rola, określając marsz jako „pedalski”. Gdy w październiku 2017 roku jego gość w studiu – prawnik Roman Sklepowicz mówił o protestujących kobietach: „Ładne laski idą na dyskotekę, a brzydkie, których nikt nie chce bzykać, to idą na demonstrację”, Marcin Rola reagował śmiechem. Dalej było jeszcze gorzej. „Kto to rucha?” – pytał sam siebie

Sklepowicz. „Doszedłem do wniosku, że nikt i dlatego idą w tej manifestacji” – odpowiadał. Rola przeciwko tym słowom nie protestował.

– Prawdziwe szambo – tymi dwoma słowami określa kanał wRealu24 Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej. Tym groźniejsze, że telewizja internetowa, której twórcą jest Marcin Rola, ma – zdaniem Pankowskiego – największą siłę oddziaływania nie tylko społecznego, ale także politycznego. – wRealu24 jest takim ośrodkiem wzorcotwórczym, który jest inspiracją dla innych tego typu kanałów – uważa przedstawiciel stowarzyszenia. Misją wRealu24 jest – według Pankowskiego – obrażanie Żydów, kobiet, muzułmanów, środowisk LGBT i sączenie nienawiści. Jako przykład podaje rozmowę z cyklu „W cztery oczy”, która ukazała się w wRealu24 7 lipca br. Gościem Roli był poseł Grzegorz Braun. Trwający ponad godzinę wywiad śledziło na YT blisko 6 tys. odbiorców. Mogli usłyszeć z ust posła, że Rafał Trzaskowski to „gorszyiciel, promotor zbrojeńców i promotor anomii w życiu publicznym”, zaś Andrzej Duda to „dureń albo łajdak”.

PUŁAPKA MÓWIENIA, CO SIĘ CHCE

Opowiada Konrad Dulkowski: – Nieraz zdarzyło mi się widzieć w akcji Marcina Rolę. Nie sprawiał wrażenie wideoblogera, ale dziennikarza z profesjonalnej telewizji. To z jednej strony budzi u odbiorcy rodzaj szacunku. Z drugiej jest to ktoś niemal na wyciągnięcie ręki. Kto staje się bliski, bo przelamuje wszelkie granice. I w tym tkwi pułapka.

Dominika Bychawska-Siniarska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: – Wolność słowa nie jest prawem nieograniczonym. Jej ograniczeniem jest mowa nienawiści – zauważa. To dlatego Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że choć nie wolno karać pozbawieniem wolności za słowo, to wyjątkiem jest mowa nienawiści. Problem tkwi w tym, że pojęcie mowy nienawiści nie obejmuje treści homofobicznych. Jest też – zdaniem ekspertki fundacji – problem z egzekwowaniem prawa. – Gdy interweniujemy, słyszymy, że są poważniejsze przestępstwa. Mowę nienawiści traktuje się w Polsce pobłażliwie. A to stwarza wręcz zachętę dla twórców skrajnie prawicowych, nacjonalistycznych kanałów – dodaje Dominika Bychawska-Siniarska.

Na profilu facebookowym Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych znaleźć można dziesiątki przykładów kontrowersyjnych wypowiedzi. W październiku 2018 roku gościem Krzysztofa Woźniaka „Atora” (505 tys. subskrypcji) był inny youtuber, mieszkający w Wielkiej Brytanii Mike Jakubowski, który nie ukrywa, że jest gejem. W trakcie rozmowy można usłyszeć wiele homofobicznych treści. Prowadzący dziwi się np., „jak gej może być homofobem?”. Mike Jakubowski mówił, że wszystkiemu winne są parady i marsze równości, na których – w jego ocenie – biegają „goście z sztucznymi penisami na wierzchu” czy też „faceci poprzebierani w ląjkry”. Uczestników marszów równości określał „pierdzielcami”.



598

tys.

SUBSKRYPCJI

MARIUSZ MAX KOLONKO na kanale MaxTV



505

tys.

SUBSKRYPCJI

WIDEOPREZENTACJE – kanał Krzysztofa Woźniaka „Atora”



433

tys.

SUBSKRYPCJI

WREALU24 – kanał Marcina Roli

Nie mniejsze kontrowersje swoimi wypowiedziami wzbudza Krzysztof Lech Łuksza, który ma swój kanał na YouTubie (3,27 tys. subskrypcji), ale często też występuje w telewizji internetowej wRealu24. To tylko kilka przykładów wypowiedzi Łukszy zebranych przez Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych: „Biała mężczyzna, katolik to osoba reprezentująca najwyższą jakość, a czarnoskórzy nie nadają się do życia w cywilizowanym świecie”. Mówił też, że „czarni w USA nie mają tak źle, jeśli chodzi o szanse, biali są wręcz dyskryminowani”. W swoim programie Krzysztof Lech Łuksza opowiadał też, że jak widzi blondynkę z Murzynem, to nóż mu się w kieszeni otwiera. „Przeważnie jak jest to taka blondynka raczej ciężkich gabarytów. Nie widać, żeby z Murzynami zadawały się kobiety urodziwe” – mówił Łuksza. Wreszcie stwierdził, że takiej dziewczynie „należałoby splunąć pod nogi”.

Przemysław Witkowski uważa, że błędem byłoby udawanie, że skrajnie prawicowe kanały na YT są marginalnym i niegroźnym zjawiskiem. – To nie jest tak, że jak o tym nie będziemy mówić, to tego zjawiska nie będzie. Ci ludzie dysponują własnymi sieciami komunikacji, własnym kodami – wyjaśnia. – Nie można spuszczać zasłony milczenia – dodaje. Tym bardziej że treści propagowane w tych kanałach sankcjonują i legitymizują pojawiający się w nich goście. – Krzysztof Bosak w godzinach wieczornych ostatniego dnia swojej kampanii prezydenckiej nie był gościem żadnej tradycyjnej telewizji, ale właśnie kanału wRealu24. Z jakiegoś powodu uznał, że to będzie dla niego najbardziej korzystne – zauważa Rafał Pankowski.

CELEBRYCKI RUCH ANTYSZCZEPIONKOWY

Co ciekawe, w telewizji Marcina Roli pojawiają się nie tylko politycy. 8 maja br. gościem Marcina Roli była Edyta Górniak, która przyznała, że sama skontaktowała się z redakcją tej internetowej telewizji. „Chciałam podziękować redakcji za odwagę podejmowania trudnego wątku manipulacji globalnej oraz za tak wnikliwe analizy bieżących zagadnień. Jest to nieoceniona pomoc w podtrzymaniu rzeczywistej oceny sytuacji, a także w przebudzeniu i poszerzeniu naszej świadomości” – wyjaśniała wokalistka. Mówiła też, że materiały o koronawirusie, które widziała na kanale wRealu24, umocniły ją w jej przeczuciach i przekonaniach.

Górniak zadeklarowała się też jako przeciwniczka szczepień na choroby zakaźne. „Dopóki żyję, nie dam się zaszczepić. Jeśli to będzie przymusowe, to przysięgam państwu, że wołę odejść z tego świata, niż pozwolić komukolwiek wstrzyknąć w mój organizm cokolwiek, czego ja nie znam” – wyznała piosenkarka w rozmowie z Marcinem Rolą. „Ja nie pozwolę mojemu dziecku się zaszczepić ani sama się też nie zaszczepię i jeśli będzie to oznaczało zagrożenie na nas, to trudno” – dodała.

ZALEW ANTYSEMITYZMU

Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej jest współautorem raportu „Wirus nienawiści: Brunatna księga czasu epidemii”. Dokumentuje on akty rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji, do których doszło w kontekście koronawirusa w Polsce w ostatnich miesiącach. Gdy 21 marca ambasador Izraela w Polsce Alexander Ben Zvi przekazał informacje dla obywateli Izraela podróżujących po Polsce, związane z ich powrotem do kraju z powodu epidemii koronawirusa, Wojciech Sumliński, dziennikarz śledczy i publicysta, w rozmowie wyemitowanej kilka dni później na YouTube na kanale wRealu24, stwierdził: „Rzadko zgadzam się z ambasadorem Izraela! Myślę, że to jest wspaniała idea, żeby Żydzi rzeczywiście wrócili do swojej ojczyzny!”. Z kolei odnosząc się do tej samej wypowiedzi ambasadora – 27 marca w rozmowie na kanale wRealu24 dr Ewa Kurek, absolwentka historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pytała: „Kto to jest syjonista? To jest Żyd, który za pieniądze drugiego Żyda trzeciego Żyda wysłał do Izraela. [...] Nam, Polakom, nie przeszkadza, lepiej niech każdy siedzi u siebie. Sześćset lat temu ich Kazimierz Wielki zaprosił, a teraz niech zostaną w Polsce tylko ci, którzy się uważają za obywateli Polski. A ci, którzy nie wiążą swojego życia i emocji z Polską, to proszę bardzo, jednak niech wracają”. Treści antysemitki padały z ust nie tylko gości kanału, ale także widzów, którzy mogą zadzwonić do studia. Tak było choćby 28 kwietnia. Odbiorcy wRealu24 wygłaszali m.in. takie stwierdzenia: „Polacy są narodem zażydżonym, takim faryzejskim”, „Nie po to wygrali wybory, żeby Żydom nie oddać nieruchomości, znacząco darować”.

Na początku lipca, między pierwszą a drugą turą wyborów prezydenckich, w studiu kanału Centrum Edukacyjne Polska (34,8 tys. subskrypcji) zasiadli Rafał Mossakowski i Aleksander Jabłonowski. Gdy ten pierwszy wymieniał kandydatów, którzy zmierzą się w finałowym starciu, ten drugi stwierdził: „Taki sznyt – zawsze Żyd”. Potem uzasadniał, co musiałoby się stać, by poszedł zagłosować: – Gdyby Andrzej Duda oddał swoją żydowską żonę, żeby pokazać nam, że jest naprawdę prezydentem narodu polskiego, gdyby powiedział: nie chcę już mieć żydowskiej żony” – mówił Jabłonowski, według którego 12 lipca Polacy mieli wybór „między kiłą a syfilisem”. Przekonało to internautę podpisanego Vasył Vasył, który w komentarzu pod tym filmem przyznał, że nie ma co iść na wybory, zgadzamy się na rządy żydów w Polsce” – napisał. Jeszcze ostrzej zareagował Mick USA, który uznał w komentarzu: „Spalić siedlisko Okupanta Żydowskiego PiSu przy Nowo-

grodzkiej i Polin Alleluja i do przodu”. Inny podpisany jako Grzegorz Adamski przyznał w swoim komentarzu, że jest z rocznika 1973 i od 20 lat nie bierze udziału w żadnych wyborach. „Tutaj potrzeba widel i cepów i noży oraz mądrości narodu, aby rozwiązać i wymazać dokładnie »kwestię żydowską« z wyborów narodu polskiego. Bez tego żydzi sami się wybierają i wmawiają Polakom, że to sami tych żydów wybraliście” – napisał.

Antysemitki treści nie brakuje też w audycjach na YouTube posta Grzegorza Brauna (101 tys. subskrypcji) czy publicysty Stanisława Michalkiewicza (97 tys. subskrypcji). „My, którzy nie wahamy się rozszczenia żydowskie nazywać bezprawnymi. A dzięki, plemienne, barbarzyńskie, rasistowskie tradycje narodu żydowskiego nazywać po imieniu bez rasistowskiego resentymentu” – mówił Grzegorz Braun w jednej ze swych audycji w ubiegłym roku.

Internauta Robsonek w komentarzu pod filmem dziękował posłowi na czujność. „Gdyby nie Konfederacja to człowiek żyłby jak w matni niczego nieświadomy. Szczęść Boże!” – pisał. Urszula Sabaj natomiast dodała: „Zezwalam i daję Panu mówić za mnie. Dziękuję pięknie. Z Bogiem”. Są też słowa: „jest Pan wspaniały” i „Pan jest Bohaterem”.

W 2018 roku na kanale youtubowym CEPowisł Michałkiewicz mówił, że „Żydzi kiedyś z tego [domniemyanych zbrodni komunistycznych – przyp. red.] będą rozliczeni (...) niech się nie dziwią, że potem ludzie palą nimi w piecach”.

Jego zdaniem na Żydach ciąży „strasliwa odpowiedzialność za uczestnictwo w takich łajdactwach”. 7 lipca tego roku zaś na swoim kanale na YT stwierdził, że „nienawiść Żydokomuny sięga za grób, ale nie musimy się tym specjalnie przejmować”. „Róbmy swoje” – apelował Michałkiewicz.

I Braun, i Stanisław Michałkiewicz mają liczne grona wiernych wielbicieli. Świadczą o tym komentarze pod filmami zamieszczanymi na YouTube. Internautka „Elżbieta Zawisza” nie ma wątpliwości: „Polacy wszyscy za panem Braunem!! Jarek siedzi cicho. A Żyd robi jak chce!”. Zaś adk87 stwierdza: „To że są tacy ludzie jak Pan i to że udało się wejść do tego cyrku zwanego dalej sejmem Rzeczypospolitej budują w nas nadzieje że mimo tego ogłupienia narodowego jest szansa na zmianę”.

Jacek Dygut dziękuje Braunowi za „uświadamianie narodu polskiego, merytoryczne przedstawianie problemów w kwestii żydowskiej”. Leszek Napora składa obietnicę: „Gdyby się Panu kiedykolwiek cokolwiek stało, to gwarantuję Panu, że pomimo mojego podeszłego wieku i nieagresywnej natury, pójdę na bój ostatni”. Wszystkich przebija jednak Mon Art., która chciałaby się rzucić Braunowi w ramiona. „Na kilkanaście sekund. Przytulic i podziękować. Za to, że dzięki Panu znów chce się być spójną, inherentną częścią Polski naszej najjaśniejszej... Ja i Polska. Jedność... Szanuje Pana bezgranicznie” – napisała pod jednym z filmów posta Konfederacji.



101

tys.
SUBSKRYPCJI
GRZEGORZ
BRAUN



97

tys.
SUBSKRYPCJI
STANISŁAW
MICHALKIEWICZ



35,9

tys.
SUBSKRYPCJI
MONIKA JARU-
ZELSKA ma na
swoim nowym
kanale Monika
Jaruzelska
Zaprasza

I tylko „Krzysztof Romanczuk” nieśmiało pyta: „Panie Braun czy nikt nie próbuje Pana pozwać za swoje antysemityczne wypowiedzi?”

Odbiorcy Stanisława Michalkiewicza pytają swego mistrza o zdrowie i wyznają – jak internautka „Anna NowotarskaUrban” – „Pan jest AUTORYTETEM”. Śledząc komentarze pod kolejnymi wykładami Michalkiewicza zamieszczanymi na YouTube, dowiedzieć się można, że „antysemityzm piękna Idea” (od internauty podpisanego Michał Chytrus) oraz „że Żydzi otrzymali... szanse wyjazdu na Zachód albo do Izraela. To była duża sprawa na te czasy. My nie mieliśmy takich możliwości poruszania się po świecie! (napisała maria oksza klossi).

Choć nie brak też głosów krytycznych. Po wizycie Michalkiewicza w programie Moniki Jaruzelskiej jeden z internautów wyraził opinię, że „wywiad był nudny”. „Czy to trujący wpływ onuc Jaruzelskiego, które być może mają swoje honorowe miejsce w tej willi na Ikara w Warszawie. Ja bym tam nie chodził, panie Redaktorze” – radził Braunowi internauta.

JARUZELSKA NEGUJE HOLOKAUST?

Monika Jaruzelska – obecnie radna Lewicy w Radzie Miasta Warszawy – do niedawna prowadziła na YT swój kanał Towarzyszka Panienska (74,7 tys. subskrypcji), zapraszała kontrowersyjnych gości, oprócz Stanisława Michalkiewicza także Janusza Korwin-Mikkego czy publicystę i – jak zapowiedziała na początku rozmowy – swojego kolegę z liceum i ze studiów – Rafała Ziemkiewicza. W obu programach nie zabrakło także kontrowersyjnych treści. Ziemkiewicz kwestionował liczbę ofiar Holokaustu. „Jakiś tam Holokaust. To są bzdury, podobnie jak 6 mln ofiar Holokaustu. Nienawidzę tych rachunków krzywd” – mówił w rozmowie z Jaruzelską w grudniu 2019 roku. Jaruzelska na te słowa nie zareagowała.

15 stycznia br. goszczący u niej Grzegorz Braun nazwał współczesną Polskę „kondominium rosyjsko-niemieckim pod żydowskim zarządem powierniczym”. „Nie będą Niemcy, Żydzi i sodomici przepisywać nam historii i pouczać nas, jak mamy się rządzić we własnym domu” – głosił. O uczestnikach parad równości mówił: „zawodowi dewianci i gorszycciele”.

Monika Jaruzelska przekonuje nas, że idea jej audycji jest taka, że zaprasza gości o skrajnych poglądach i daje im się wypowiedzieć. – Byli u mnie nie tylko goście o poglądach prawicowych, ale także lewicowych, jak choćby profesor Jan Hartman czy Leszek Miller – wyjaśnia Jaruzelska. – Obecność takich gości jest dla mnie interesująca jako dla dziennikarki. Nie czuję się powołana to tego, by strofować swoich gości i im przerywać nawet wtedy, gdy ich opinie są dalekie od moich. Dbam o to, by goście jak najlepiej przedstawili swoje poglądy. A widz w komentarzach ma prawo je ocenić. Nie ja... – uzupełnia autorka kanału, który obecnie nazywa się Monika Jaruzelska Zaprasza. – Dziwi mnie, że kogokolwiek to zaskakuje – dodaje.

POTRZEBA PRZYNALEŻNOŚCI

– Odbiorcy tych skrajnie prawicowych kanałów są widzami emocjonalnie zaangażowanymi, którzy są w stanie nie tylko oglądać swój kanał, ale także płacić na jego funkcjonowanie – uważa Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej. Stąd przy każdym nagraniu publikowanym na takim kanale apele o zbiórki.

„Wesprzyj, liczy się każda złotówka, prosimy o bankowy przelew” – takim komunikatem rozpoczynają się programy na kanale Centrum Edukacyjne Polska. Poniżej jest numer konta. Max Kolonko kończy zaś swoje wystąpienia komunikatem: „Oglądacie ten program dzięki widzom MaxTV”.

Każdy z autorów prosi o wsparcie. – Możliwość zasilenia swojego ulubionego kanału jakąś kwotą jeszcze bardziej wiąże odbiorców z nadawcą. Odbiorcy tych treści mają silną potrzebę przynależności do grupy – nie ma wątpliwości dr Sandra Frydrysiak z Uniwersytetu SWPS.

I ten obraz świata będzie trafiać do coraz większej liczby odbiorców – nie ukrywają eksperci. – Będą rosły zasięgi, zrodzi się jeszcze większa rywalizacja. Wygrywać będą ją ci, którzy staną się najbardziej wyraziści i radykalni – przewiduje Rafał Pankowski. Przemysław Witkowski: – Jedne kanały upadną. Kolejne powstaną. Jak sklep – będą zwiększać asortyment. Pojawi się bardziej nowoczesne wyposażenie. Małe studia zamienią się w większe. A odbiorcy tylko zyskają pewność, że dobrze ulokowali

Google nie dysponuje danymi dotyczącymi blokowania przez YouTube treści pojawiających się na poszczególnych kanałach

swie sympatie. Treści w tych kanałach będą traktować jako rzeczywistość, gdzie bycie rasistą nie będzie obelgą, a gardzenie innymi ludźmi wręcz uchodzić będzie za cnotę.

Zapytaliśmy przedstawiciela firmy Google o to, jaka jest ich polityka w sprawie rasistowskich, antysemitycznych oraz treści szerzących nienawiść pojawiających się na YouTube. Otrzymałaliśmy odpowiedź, że firma nie komentuje pojedynczych przypadków i nie dysponuje też danymi dotyczącymi blokowania przez YouTube treści pojawiających się na poszczególnych kanałach.

Z przesłanego do nas e-maila dowiadujemy się, że w regulaminie YouTube’a określone są granice, których przekroczenie skutkuje zdjęciem treści, a w przypadku powtórzenia naruszeń zablokowaniem możliwości aktywnego korzystania z platformy. „Korzystamy z kombinacji wzajemnie uzupełniających się działań maszyn i ludzi. Komputery są lepsze w wyszukiwaniu naruszeń na dużą skalę, a nasi eksperci gwarantują podejmowanie decyzji co do ewentualnego zablokowania, które odpowiednio uwzględnia kontekst i bardziej złożone czynniki – informuje nas Elżbieta Różalska z Google’a. „Osoby, które uważają, że treści, które oglądają, są nieodpowiednie, mogą skorzystać z funkcji zgłaszania treści, aby zostały one sprawdzone przez naszych pracowników” – uzupełnia.

Z publikowanych raz na kwartał globalnych danych wynika, że w pierwszym kwartale tego roku usunięto ponad 6 mln 111 tys. filmów zawierających nieodpowiednie treści. W niespełna 2 proc. przypadków uczyniono tak ze względu na treści obraźliwe lub szerzące nienawiść. Polska znalazła się poza trzydziestką państw na świecie, w których usunięto najwięcej nieodpowiednich treści z YouTube. ♦